

Sygn. akt III KK 10/23

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2023 r.,
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)
sprawy **B. T.**,
skazanego z art. 200 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 19 maja 2022 r., sygn. akt IV Ka 119/19,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Chrzanowie
z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt II K 455/17,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego B. T. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

B. T. został oskarżony o to, że w bliżej nieustalonych dniach w okresie od września 2011 r. do marca 2016 r. w C. poprzez dotykanie ręką miejsc intymnych, tj. piersi i krocza, wielokrotnie doprowadził małoletnie poniżej piętnastego roku życia W. F. i W. J. do innej czynności seksualnej, tj. o czyn z art. 200 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. II K 455/17, oskarżony B. T. został uznany winnym zarzucanego mu czynu i na podstawie art. 200 § 1 k.k. sąd ten skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności (pkt I). Ponadto orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania

się do pokrzywdzonych W. F. i W. J. na odległość 100 metrów oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi W. F. i W. J. za pomocą wiadomości tekstowych typu SMS, połączeń telefonicznych i wiadomości e-mail na okres 10 lat (art. 39 pkt 2b § 4 k.k. w zw. z art. 41a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k.) (pkt II), obowiązek zadośćuczynienia wobec każdej z pokrzywdzonych w kwocie 10.000 zł (art. 46 § 1 k.k.) (pkt III), a także zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego wydatki w kwocie 3.037,79 zł oraz opłatę w kwocie 400 zł (pkt IV).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę B. T., Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 19 maja 2022 r., sygn. IV Ka 119/19 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż czynu zarzucanego aktem oskarżenia w stosunku do pokrzywdzonej W. J. oskarżony B. T. dopuścił się w okresie od września 2014 r. do czerwca 2015 r., orzeczoną w punkcie I karę pozbawienia wolności obniżył do lat 2, wysokość opłaty ustalonej w punkcie IV zmienił na kwotę 300 zł, zaś w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca skazanego B. T.. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie w całości i zarzucił mu rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

- art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na nierozważeniu w sposób należyty zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. w zakresie dowolnej oceny materiału dowodowego prowadzącego do przypisania oskarżonemu winy, podczas gdy sąd drugiej instancji, jak wynika z treści uzasadnienia, jedynie pobieżnie odniósł się do wskazywanych w apelacji rozbieżności w materiale dowodnym i błędów sądu pierwszej instancji w tym zakresie, nie poddając ich wnikliwej analizie;

- art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu w sposób należyty zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 167 k.p.k. w zakresie niepowołania przez sąd pierwszej instancji z urzędu biegłego z zakresu ortopedii i oceny jego przydatności;

- art. 5 § 2, art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez własną, dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonaną zarówno w ramach kontroli instancyjnej, jak i w ramach oceny dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem drugiej instancji, prowadzącą do powielenia błędnego stanowiska sądu pierwszej instancji, brak precyzyjnych ustaleń co do czasookresu popełnionych przez oskarżonego czynów, co doprowadziło do dowolnego uznania, że czyny te zostały popełnione, gdy obowiązywała już „ustawa nowa”;

- art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z przesłuchania pokrzywdzonych, zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym, podczas gdy dowód na obecne relacje z oskarżonym i postrzeganie sytuacji przez pokrzywdzone z aktualnej perspektywy osób dorosłych (pokrzywdzone były już pełnoletnie) miał istotne znaczenie dla oceny wiarygodności wcześniej złożonych zeznań samych pokrzywdzonych, oskarżonego, świadków przytaczających wypowiedzi pokrzywdzonych, oceny skutków zdarzenia, co pozwoliłoby poczynić bardziej dokładne ustalenia w zakresie czasookresu zarzucanego czynu,

które to uchybienia sądu drugiej instancji doprowadziły do utrzymania wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie przypisującym oskarżonemu winę.

We wnioskach końcowych autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie w całości oraz wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. II K 455/17 i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Jednocześnie, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k. wniósł o wstrzymanie wykonania kary 2 lat pozbawienia wolności.

W odpowiedzi na kasację, zastępca Prokuratora Rejonowego w Chrzanowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego B. T. okazała się oczywiście bezzasadna co do wszystkich podniesionych w niej zarzutów rażącego naruszenia prawa.

Nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek błędów w zakresie wywiązania się przez sąd odwoławczy z ciążących na nim powinności w zakresie przeprowadzenia prawidłowej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji. Trzeba pamiętać, że szczegółowość analizy zaprezentowanej w pisemnych motywach w kontekście zarzutów apelacyjnych zależy przede wszystkim od szczegółowości i rozbudowania zarzutów pomieszczonych w zwykłym środku odwoławczym. Oceniając zaś zarzuty kasacyjne oparte na tezie naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. konieczne jest uwzględnienie podniesionych przez autora kasacji konkretnych uchybień.

W tym kontekście należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Krakowie należycie wywiązał się ze spoczywających na nim obowiązków w zakresie prowadzonej kontroli odwoławczej i — w sposób korespondujący ze szczegółowością zarzutów wyartykułowanych w apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego B. T. — odniósł się do tego środka odwoławczego. W każdym razie oczywiście bezzasadne jest twierdzenie, jakoby nie rozważono zarzutów apelacji, a następnie sąd odwoławczy nie uzasadnił zapatrywania o ich niezasadności. Zacząć wypada od podkreślenia, że poza wskazaniem na to, że sąd odwoławczy „w sposób należyty nie rozważył zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k.” oraz „jedynie pobieżnie odniósł się do wskazywanych w apelacji rozbieżności w materiale dowodowym i błędów sądu I instancji w tym zakresie, nie poddając ich wnikliwej analizie” (*tiret* pierwsze *petitum* kasacji), Autorka kasacji nie wskazuje na czym konkretnie miałyby polegać błędy popełnione przez sąd odwoławczy. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w z dnia 19 maja 2022 r., sygn. akt IV Ka 119/19, świadczy o tym, że wszystkie podniesione w apelacji zarzuty zostały przez ten sąd w sposób adekwatny rozważone.

W zakresie zarzutu apelacyjnego nawiązującego do naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego B. T. , pokrzywdzonych W. F. i W. J. oraz świadków A. T. i T. M., sąd *ad quem* w uzasadnieniu w sposób

detaliczny wskazał, dlaczego zarzut dowolnej oceny wskazanych powyżej depozycji procesowych jest niezasadny (odpowiednio co do poszczególnych osobowych źródeł dowodowych na k. 793v-794 akt). Co do wyjaśnień oskarżonego, to sąd odwoławczy wskazał trafnie na to, że oskarżony w swych wyjaśnieniach bagatelizował charakter swoich kontaktów z wnuczkami W. F. i W. J., zaś depozycje złożone przez pokrzywdzone przeczą takiemu charakterowi tych kontaktów (tj. temu, że — jak to się twierdzi w apelacji — m. in. „masowanie, łaskotanie, podnoszenie majtek” nie miało charakteru seksualnego); ponownie w postępowaniu odwoławczym odniesiono się do kwestii oceny zeznań świadków A. T. i T. M., zasadnie wskazując na to, że depozycje tych świadków nie mogły mieć znaczenia z punktu widzenia oceny czynów zarzuconych oskarżonemu B. T., bowiem spostrzeżenia świadków nie dotyczyły inkryminowanych oskarżonemu zachowań (w istocie linia obrony, także na etapie postępowania kasacyjnego, została w tym zakresie oparta na specyficznej argumentacji, zgodnie z którą do inkryminowanych oskarżonemu czynów nie mogło dojść, skoro w innych okolicznościach zachowywał się on wobec pokrzywdzonych odmiennie niż opisywały to same pokrzywdzone w złożonych w sprawie relacjach procesowych; sądy obu instancji słusznie jednak zdyskredytowały tego typu rozumowanie, wskazując na to, że zarzucone zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonych, a inne jego zachowania to są dwie, całkowicie odmienne sprawy, już sąd orzekający *in merito* trafnie zwrócił na to uwagę w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 listopada 2018 r., wskazując na to, że zeznania świadków A. T. i T. M. cyt.: „nie wnosiły nic do meritum sprawy [...] żaden z wymienionych świadków nie był obecny przy zarzuconych oskarżonemu czynach [...]”). Autorka zresztą nie precyzuje bliżej ani w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia, ani w treści jego uzasadnienia na czym konkretnie miałyby polegać zarzucone naruszenie, poza podjęciem polemiki ze sposobem oceny dowodów przez sąd *meriti*.

W podobny sposób należy ocenić zarzut kasacyjny oznaczony jako *tiret* drugie części wstępnej nadzwyczajnego środka zaskarżenia, nawiązujący do naruszenia przez sąd przepisu art. 167 k.p.k. Otóż kwestia dopuszczenia (z urzędu) i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza chirurga na okoliczność tego, czy stwierdzone u oskarżonego schorzenie dotyczące prawej i lewej ręki oraz

związana z tymi schorzeniami operacja miały wpływ na konieczność i częstotliwość noszenia ortezy była w realiach sprawy nie tylko całkowicie obojętna, ale też nie wymagała dysponowania przez organ procesowy wiedzą specjalistyczną (powołanie biegłych). Trafnie wskazano w uzasadnieniu sądu odwoławczego, że pokrzywdzone nie musiały wcale odnotować noszenia specjalistycznych przyrządów rehabilitacyjnych przez oskarżonego w długim czasie objętym zarzutem postawionym w akcie oskarżenia.

Znacznie istotniejsze jednak jest to, że przeprowadzenie tego dowodu było całkowicie w zbędne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy odpowiedzialności karnej B. T.. W apelacji, wskazując na naruszenie przepisu art. 167 k.p.k. autorka podała, że „[z przedstawionej do akt sprawy dokumentacji dotyczącej] choroby prawej i lewej ręki, zdiagnozowanej u oskarżonego, zostało wykazane, iż oskarżony musiał nosić ortezy i w nich spać”.

Jest jednak okolicznością o charakterze notoryjnym, że ewentualne zalecenia lekarskie co do korzystania z określonego sprzętu rehabilitacyjnego (których to zaleceń lekarskich obrońca skazanego *nota bene* nie wskazała i nie sprecyzowała ani w apelacji, ani w kasacji), nie oznaczają jeszcze, iżby osoba objęta takimi zaleceniami się do nich stosowała i nosiła cały czas sprzęt rehabilitacyjny. Stanowi *notorium*, że pacjenci nie zawsze stosują się do skierowanych do nich zaleceń lekarskich, zaś sprzęt rehabilitacyjny zakupiony przez oskarżonego (kopia faktury przedłożona przez obrońcę oskarżonego k. 248 akt) jest niewielki gabarytowo i należy do wyjątkowo łatwych w obsłudze: orteza na rękę i przedramię T. ma lekką otwartą konstrukcję, zaś jej szybkie zdjęcie i założenie nie nastręcza żadnych trudności i może być przeprowadzone przez pacjenta w przeciągu ledwie kilku sekund. Ustalenie wskazanej przez obrońcę okoliczności wcale nie wymagało wiedzy specjalistycznej, bowiem lekarz chirurg wykorzystując wiedzę specjalistyczną nie mógł się wypowiedzieć co do tego, czy oskarżony nosił ortezę permanentnie.

Dodatkowo trzeba powiedzieć, że formułowanie zarzutu nawiązującego do pasywności sądu w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii lekarza chirurga jest o tyle niezrozumiałe, że w piśmie z dnia 4 maja 2018 r. (k. 246

akt) obrońca nie tylko nie sformułowała wniosku dowodowego dotyczącego przesłuchania lekarza chirurga (skoro z dokumentacji lekarskiej przedłożonej przez obrońcę miały — jej zdaniem — wynikać określone okoliczności dotyczące czynów zarzuconych oskarżonemu, obecnie sygnalizowane w kasacji, to było obowiązkiem obrońcy złożyć już w postępowaniu jurysdykcyjnym na te okoliczności odpowiedni, dodatkowy wniosek dowodowy, a nie czekać na przedsięwzięcie aktywności w tym zakresie przez sąd *meriti*). Wreszcie należy wskazać na to, że niespecjalistyczny charakter okoliczności, do których nawiązuje obrońca — paradoksalnie — jawi się jako oczywisty na tle wypowiedzi samej adw. M. K. pomieszczonej na s. 3 pisma z 4 maja 2018 r., w której obrońca odniosła się do kwestii rzekomego całodobowego noszenia ortez przez oskarżonego, pisząc, że cyt.: „oskarżony przez cały czas leczenia, począwszy od 2015 r. nosi na obu rękach ortezy, które ma założone nawet w trakcie snu”. Jak zatem widać, kwestia ewentualnego „całodobowego” noszenia ortez przez oskarżonego nie wymagała wiedzy specjalistycznej, skoro obrońca kategorycznie wypowiadała się w tej materii w uzasadnieniu złożonego wniosku dowodowego (pomijając to, że przedłożona przez obrońcę faktura opiewa na zakupienie jednej ortezy, oraz to, że na s. 1 pisma wskazuje się na permanentne noszenie jednej ortezy, zaś na s. 3 na całodobowe noszenie dwóch ortez, żeby wreszcie w kasacji wskazać już w sposób mglisty na to, że noszenie ortez było sytuacją nietypową, cyt.: „trwającą przez dłuższy czas, ale nie stałą”, s. 9 kasacji, *podkr.* — SN). Chodzić miało o ustalenie prostego faktu (trwałe noszenie sprzętu rehabilitacyjnego przez oskarżonego), którego zrelacjonowanie było możliwe tylko na podstawie depozycji świadków, nieposiadających żadnej wiedzy specjalistycznej wiedzy. Godzi się wreszcie wskazać i na to, że w toku przesłuchania oskarżonego z udziałem obrońcy w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie w dniu 11 września 2017 r. (*k. 170-172 akt*) ani sam oskarżony, ani jego obrońca nie wykazali żadnej inicjatywy w celu omówienia czy zwrócenia uwagi sądu na istotne (zdaniem obrońcy) kwestie związane ze stanem zdrowotnym oskarżonego i noszeniem przezeń ortez; w trakcie dodatkowego przesłuchania w postępowaniu jurysdykcyjnym pokrzywdzonych W. J. i W. F. (przy udziale obrońcy oskarżonego) także nie padły

żadne pytania dotyczące precyzji relacji procesowych pokrzywdzonych związane z noszeniem ortez (k. 221-223 akt).

Przechodząc obecnie do omówienia zarzutu naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. (*tiret* trzecie *petitum* kasacji) należy w pierwszej kolejności przypomnieć, że ewentualne wady czy niedociągnięcia warsztatowe pisemnych motywów wyroku nie mogą stanowić samodzielnej podstawy uchylenia orzeczenia sądu odwoławczego (art. 537a k.p.k.). Zarzut ten wymaga ponadto odpowiedniego zdekodowania: nie może być bowiem potraktowany jako nawiązujący do niewywiązania się przez Sąd Okręgowy w Krakowie z obowiązków należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutów apelacyjnych oznaczonych jako pkt 2 a) oraz b) *tiret* drugie (w tym zakresie autorka kasacji postawiła przecież dwa odrębne zarzuty oznaczone jako *tiret* pierwsze i drugie *petitum* kasacji; zostały one omówione powyżej), zatem odczytując go należy skupić się przede wszystkim na tym, że wskazuje się w nim na naruszenie przepisu art. 4 § 1 k.k. („...dowolne uznanie, że czyny [oskarżonego] zostały popełnione, gdy obowiązywała już ‘ustawa nowa’ ”). Zarzut ten jest jednak niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, bowiem w istocie koncentruje się na zakwestionowaniu przez autorkę kasacji ustaleń faktycznych, tj. ustalonego przez sąd pierwszej instancji czasu czynu (na szkodę małoletniej W. F. od września 2011 r. do marca 2016 r.), co uniemożliwiało — tak jak tego chce obrońca — zastosowanie do przypisanego oskarżonemu czynu ustawy względniejszej.

Wreszcie zasadnie oddalony został przez Sąd Okręgowy w Krakowie wniosek o kolejne przesłuchanie pokrzywdzonych na etapie postępowania odwoławczego. Przedmiotem postępowania nie były przecież „obecne relacje pokrzywdzonych z oskarżonym i to jak obecnie postrzegają całą sytuację” (wniosek dowodowy złożony na rozprawie w dniu 22 maja 2022 r., k. 784v akt), zatem trafnie przyjął sąd *ad quem*, że — z jednej strony — okoliczność, która ma być udowodniona, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z drugiej zaś brak relacji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi (sądowy zakaz kontaktu) powoduje, że brak jest widoków na dokonanie ustaleń objętych tezą dowodową (art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.). Zarzut oznaczony w kasacji jako *tiret* czwarte *petitum* należało więc także uznać za oczywiście bezzasadny.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążając skazanego.